

# Projekt miejski

ul. Obrońców Westerplatte - Sopot

„Zacisze artystów”



Projekt przygotowały:  
Stępień Joanna  
Tokarczuk Ewa  
Viraghalmi Karolina  
Włodarczak Iweta

Wszystko zaczęło się pewnego poniedziałku o bardzo wczesnej porze, a mianowicie o ósmej rano. W budynku zajmowanym przez geografów z Uniwersytetu Gdańskiego powierzono nam bardzo poważne zadanie. Polegało ono na wykonaniu tak zwanego 'projektu miejskiego', innymi słowy, opisanie wybranego obszaru miasta z geograficznego punktu widzenia. O tym, że nie jest to proste zadanie przekonaliśmy się już na samym początku, gdy miałyśmy wybrać miejsce. Po długim namyśle klamka zapadła. Przedmiotem naszych badań stała się ulica Obrońców Westerplatte w Sopocie.

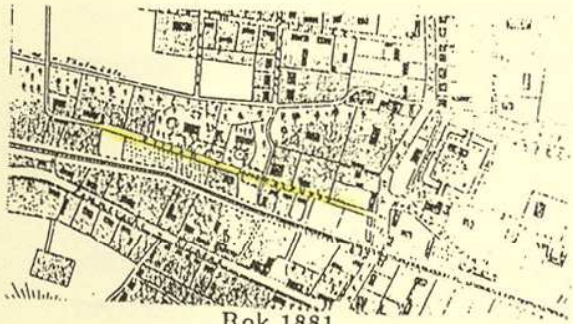
Dlaczego akurat ta uliczka zaskarbiła sobie naszą sympatię? Hmm... Po prostu jest ona niepowtarzalna, a przy tym mało znana, ukryta między liczącym kilka tysięcy lat, zadrzewionym urwiskiem Skarpy Sopotkiej a linią kolejową. W tym miejscu winno pojawić się małe sprostowanie: otóż, nie zajęłyśmy się całą ulicą, lecz jej fragmentem znajdującym się za kładką przerzuconą nad wąwozem. Stanowi on swego rodzaju granicę, linię, za którą zatrzymuje się czas, gdzie nie dociera gwar tłumów z Monciaka, a stare ogrody o parkowym charakterze w połączeniu z niezwykłą, przedwojenną architekturą przenoszą nas w zamierzchłe czasy. Nic w tym dziwnego, że właśnie to miejsce upodobali sobie artyści... i pewne cztery studentki geografii. Ale dość już tych sentymentów, przejdźmy do wyników naszych obserwacji i poszukiwań.



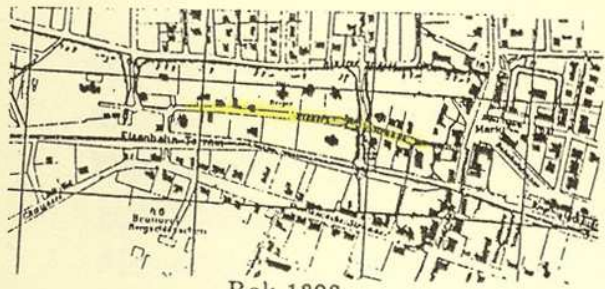
ULICA NA STARYCH MAPACH



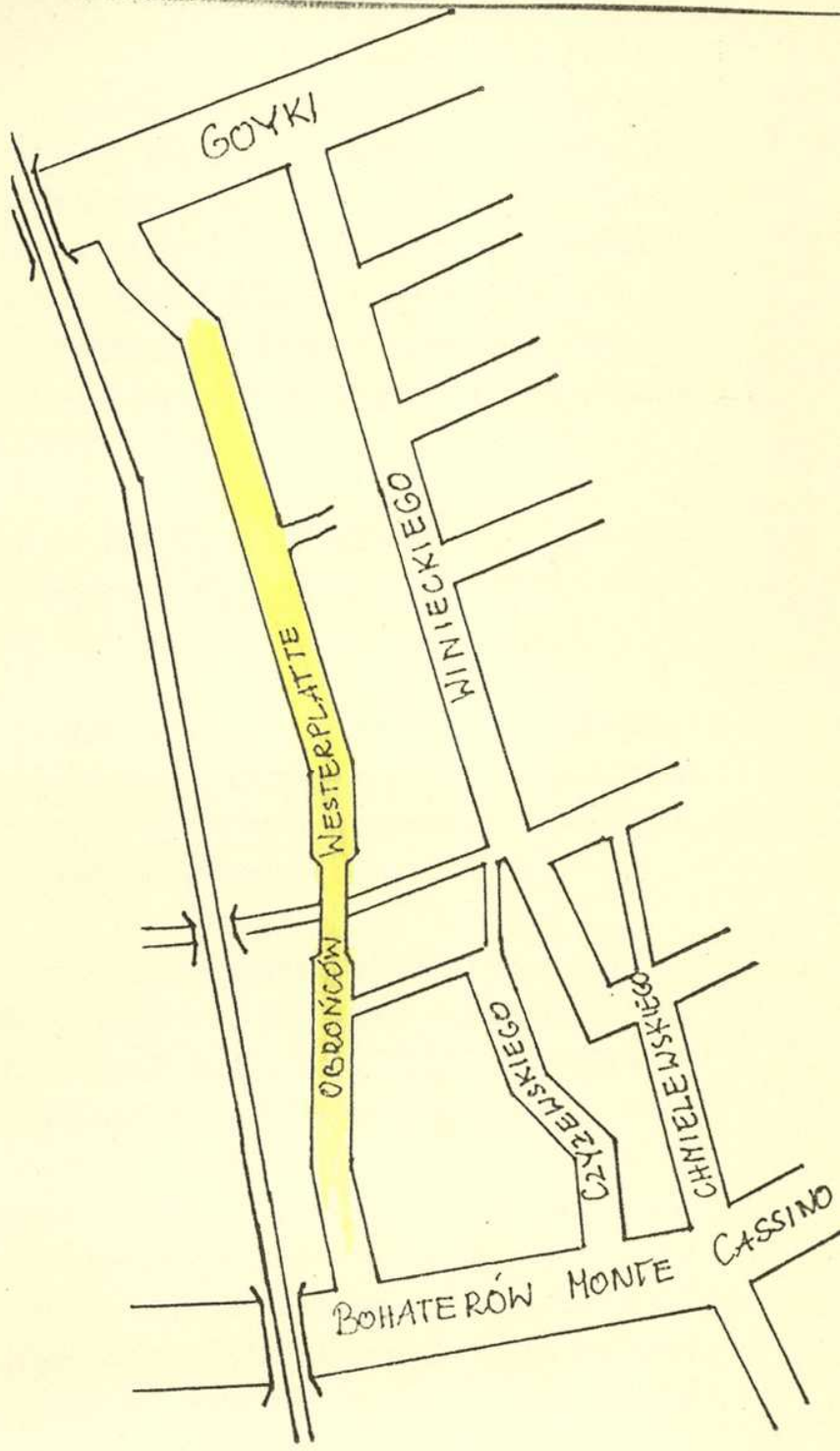
Rok 1843



Rok 1881



Rok 1898



ROK 2002

## DZIEJE ULICY OBROŃCÓW WESTERPLATTE W SOPOCIE

W centralnej części Sopotu, pomiędzy liczącymi kilka tysięcy lat, zadrzewionym urwiskiem Skarpy Sopotkiej a linią kolejową, wiedzie od głównego deptaka ku północy, jedna z najciekawszych i najbardziej malowniczych sopockich ulic, zwana ulicą Obrońców Westerplatte. Łączy ona w sobie trzy najcenniejsze dla swego miasta walory: zróżnicowaną, zabytkową architekturę wystawnych willi z przełomu XIX i XX w., stare ogrody o charakterze parkowym z pięknymi okazami egzotycznych i krajowych drzew, oraz niezwykłych mieszkańców wnoszących od półwiecza twórczy wkład w rozwój kulturalny regionu.

Mieszkańcy tej ulicy (większość z nich to artyści), współdziałając z sopockimi stowarzyszeniami oraz środkami publicznego przekazu, postanowili ogłosić dzień 24 czerwca, świętem tej niezwykłej ulicy.

W początkach XVII w. zakończył się proces przekształcania Sopotu z ubogiej, klasztornej wsi w osiedle letniskowe gdańskich patrycjuszów. W wyniku tego procesu, na miejscu dawnych zagrod chłopskich powstało kilkanaście wypoczynkowych dworów otoczonych ozdobnymi ogrodami.

Rudolf Freudenberg był w pierwszej połowie XIX w. właścicielem 80 ha sopockich gruntów położonych na zachód od Skarpy Sopotkiej pomiędzy wąwozem Potoku Kuźniczego (ujętego dziś w podziemny kanał pod ulicą Goyki), a głębokim, zadrzewionym wąwozem rozcinającym Skarpę na przedłużeniu dzisiejszej ulicy Aleksandra Majkowskiego. Na tych swoich terenach założył park. Około 1840 r. uruchomił na jego skraju, nad brzegiem Potoku Kuźniczego, cegielnię, a na południe od niej, wybudował mieszkalną rezydencję (miejsce dzisiejszej parceli przy ul. Westerplatte 30-36). Rezydencję tę nazwano „Zacisze nad Urwiskiem”. Z jej okien i ogrodów roztaczał się rozległy widok na łąki i pola uprawne Dolnego Sopot, oraz na Zatokę Gdańską. Do posiadłości Freudenberga dojeżdżało się od północy droga gruntowa wiodącą na miejscu dzisiejszej ulicy Goyki.



OBROŃCÓW WESTERPLATTE 32-34

Po uruchomieniu linii kolejowej w 1870 r. wraz z intensywną rozbudową całego Sopotu, ukształtowała się ulica Willowa (obecnie Westerplatte). Na urządzonych przez Freudenberga terenach parkowych bogaci gdańscy przedsiębiorcy zaczęli wznosić wystawne rezydencje willowe. Obie części nowo wytyczonej ulicy połączono kładką dla pieszych przerzuconą na wysokich stalowych słupach ponad wspomnianym wąwozem. Przed wejściem na kładkę umieszczono zachowane do dziś, granitowe słupki przedprożowe z data 1701 r. Słupki te pochodzą sprzed jednego z dawnych, sopockich dworów spalonych przez wojska rosyjskie w 1734 roku podczas wojny sukcesyjnej o koronę polską pomiędzy zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego i Augusta III.

Plan Sopotu wydany przez Juliusz Sauera w 1881 r. przedstawia rozmieszczenie nowo powstałych rezydencji przy ulicy Willowej, oraz wymienia nazwiska ich właścicieli. Najbardziej okazałą wybudował pośrodku parku gdański radca handlowy J. J. Berger. Bogato wyposażona, późnoklasycystyczna willa pod numerem 24, do dziś, pomimo zaniedbania przyciąga uwagę przechodniów. W rozległym ogrodzie otaczającym willę rosną m.in. okazy 150-letnich bukszpaów, stare lipy, buki odmiany czerwonolistnej, żywotniki, świerki i klony. W latach 1945-54 mieściła się w tej willi Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych.

Rezydencja pod numerem 18-20, gdzie dziś mieści się szkoła muzyczna, figuruje na planie Sauera jako willa Riesera. Pomiędzy posiadłościami Riesera i Bergera, na parceli opatrzonej numerem 22, widoczna jest na tym planie, skromniejsza od poprzednich, willa Blocka. Pod koniec XIX wieku posesje pod numerami 18-22 przejął J. Stoddart, gdański kupiec i radca handlowy współpracujący z Bergerem. Willę Riesera przebudowano od zewnątrz po uszkodzeniach II wojny światowej. Pomimo przebudowy zachowała ona oryginalny wystrój wnętrza z drewnianymi stropami, boazeriami i balustradami. Ogród przed willą ozdobiono niedawno rzeźbami Stanisława Horno-Popławskiego.



SZKOŁA MUZYCZNA

W drugiej połowie lat 70 XIX wieku na parceli pod numerem 21-23, gdański wydawca Otto Kafemann wznosił malowniczą willę o wystroju nawiązującym częściowo do renesansu, częściowo zaś do motywów ludowych. Widokowa wieżyczkę i zwieńczenia dachu zdobiły misterne, drewniane koronki charakterystyczne dla architektury ówczesnego Sopotu. Wygląd tej willi znamy jedynie z archiwalnych fotografii umieszczonych w starych przewodnikach. Dawna rezydencja Kafemanna została zniszczona pod koniec ostatniej wojny. Stojąca dziś na jej miejscu ceglana bryła nowego kościoła kontrastuje dużymi gabarytami i niewyszukaną architekturą z kameralną, starannie wypracowaną zabudową ulicy.



#### OBROŃCÓW WESTERPLATTE 36A

W północnej części dawnego parku Freudenberga, pokazano na planie z 1881r. dwie dalsze posiadłości: wille Lose na parceli pod dzisiejszymi numerami 36-38 oraz wille sopockiego rajcy Schefflera na miejscu najstarszej w tym parku rezydencji.

Przełom wieków XIX i XX przyniósł Sopotowi ostateczne przekształcenie w miasto, a ulicy Willowej dalszą rozbudowę. W 1895r. nadano jej nową nazwę Rickertstrasse, na cześć Heinricha Rickerta, ówczesnego sopockiego posła do parlamentu niemieckiego i wydawcy „Danziger Zeitung”. Przy południowej, willowo-parkowej części ulicy powstało kilka dalszych kamienic. Do ciekawszych należą: eklektyczna willa pod numerem 29, zbudowana w 1896r. według projektu Wilhelma Lippke dla gdańskiego kupca Rudolfa Wohlischa oraz willa o cechach modernistycznych, pod numerem 25, wzniesiona w 1911 roku. W ogrodach otaczających te wille rosną dziś okazy starych buków odmiany czerwonozielonej,

dębów szypułkowych, lip drobnolistnych, sosen czarnych, żywotników zachodnich i modrzewi europejskich.



### OBROŃCÓW WESTERPLATTE 30

W latach 1905-06, na parceli pod numerem 32-34 zbudowano według projektu Wilhelma Lippke, na zamówienie Heleny i Heinricha Kellermannów, wielorodzinną willę czynszową z charakterystycznymi dla sopockiej architektury wukuszami i wieżyczkami. Budynek ten, przeznaczony po ostatniej wojnie na mieszkania komunalne, uległ w minionym półwieczu znacznej degradacji. Obecni właściciele i jednocześnie lokatorzy przywracają mu dawną świetność.

Ostatnią znaczniejszą inwestycją przy opisywanej ulicy (nie licząc wspomnianego kościoła na miejscu dawnej rezydencji Kafemanna) była budowa piętrowej willi z tarasem i oranżerią na parceli pod numerem 28, wydzielonej z dawnego parku-ogrodu otaczającego willę Bergera. Wzniósł ją w 1920 roku gdański konsul i radca handlowy Waldemar Sieg. Po drugiej wojnie światowej w willi Siega zamieszkali wykładowcy Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych. Ogród wokół tej willi, obok cennych okazów starych drzew (cyprysika nutkajskiego, miłorzębu i buka odmiany czerwonołistnej) zdobią dziś kamienne rzeźby Adama Smolany.



STUPKI GRANICZNE PRZEDPROZOWE (ROK 1701)  
I KŁADKA ŁĄCZĄCA OBIE CZĘŚCI ULICY OBRONCÓW WĘSTERPLATTE



KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSOWY





OBRONCÓW WESTERPLATTE 22



OBRONCÓW WESTERPLATTE 24



OBROŃCÓW WESTERPLATTE 28



OBROŃCÓW WESTERPLATTE 29



OBRONCOW WESTERPLATTE 31-33



BANK K89 JAYOR

OBRONCOW WESTERPLATTE 31

## Wnioski wyływające z ankiet

Najlepszym sposobem na poznanie mieszkańców jest bezpośrednia rozmowa z nimi. Aby mieć porównanie między tym, co różne osoby mówią o sobie i miejscu swojego zamieszkania, opracowałyśmy odpowiednią ankietę. Celem tej ankiety było uzyskanie podstawowych informacji na temat tego jak oceniają ul. Obrońców Westerplatte jej mieszkańcy. Chciałyśmy dowiedzieć się czy mieszkańcy zadowoleni są z miejsca, w którym mieszkają, jak oceniają to miejsce, czy im czegoś brakuje, czy chcieliby żeby coś tu zmienić etc.

Musimy przyznać, że nie spodziewałyśmy się tak miłego przyjęcia ze strony mieszkańców. Choć trzeba dodać, że próba przeprowadzenia pierwszej ankiety nie powiodła się, ponieważ nie zostałyśmy wpuszczone przez mieszkankę jednego z domów, co więcej, ta pani nie chciała nawet z nami rozmawiać. Możemy jednak ją usprawiedliwić, ponieważ dowiedziałyśmy się od sąsiadów, że dom w którym owa pani mieszka, został napadnięty dosyć niedawno i zapewne stąd takie negatywne podejście do nas, choć przedstawiłyśmy się i zapewniłyśmy, że studentki nic złego nie mogą zrobić. Niestety nie poskutkowało. To był jedyny moment, kiedy zwątpiłyśmy w nasze możliwości rozmowy z mieszkańcami, ponieważ pozostałe osoby z którymi miałyśmy przyjemność rozmawiać, przyjęły nas bardzo miło. Część mieszkańców wpuściła nas do mieszkań i rozmawiała z nami jak ze znajomymi osobami, nie okazując strachu czy zniechęcenia. Z częścią rozmawiałyśmy przed domami, z osobami które zmierzały akurat do sklepu czy spacerowały z psem. Nikt nie wykazał w stosunku do nas zniecierpliwienia, każdy potrafił znaleźć nieco czasu na rozmowę.

Ankiety zostały przeprowadzone wśród 12 osób, 7 kobiet i 5 mężczyzn w okresie pomiędzy październikiem a grudniem 2002 roku. Większość z ankietowanych (ponad 66%) mieści się w przedziale wiekowym 41-60 lat. Co ciekawe, pomijając dwie studentki, większość (75%) jest niepracująca. Można to wyjaśnić faktem, że wszystkie osoby bez wyjątku określają siebie mianem artysty - jest to tzw. zawód wolny i zakreślenie w ankiecie okienka „niepracujący” wcale nie oznacza, że są to osoby bezrobotne. Pozostałe osoby to studentki (2) i jedna starsza pani.

Zostałyśmy zaskoczone faktem, ponieważ na początku nie znałyśmy historii ulicy Obrońców Westerplatte, że ulica ta jest związana z mieszkańcami wnoszącymi twórczy wkład w rozwój kulturalny regionu. Mieszkańcy są w większości wykładowcami bądź studentami Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. I trzeba przyznać, że osoby zajmujące się sztuką stanowią doskonałe uzupełnienie i świetnie „pasują” do charakteru tej zabytkowej części miasta. Miło było usłyszeć, że wszyscy mieszkańcy bez wyjątku, niezależnie od tego jak długo tu mieszkają, są bardzo zadowoleni z tego faktu i za nic na świecie nie chcieliby się stąd wyprowadzić. Widać było z rozmów, że to miejsce jest dla nich ważne, są z nim zżyci, podobnie jak ze swoimi sąsiadami. W zasadzie wszyscy utrzymują kontakty z sąsiadami, tylko jeden pan stwierdził, że to co chciałby tu zmienić, to właśnie

sąsiadów. Wiemy jednak, że ów pan mieszka tu zaledwie dwa lata i widocznie nie dopasował się do mieszkańców tej ulicy. Poza nim, wszyscy się tu znajdują, co nie dziwi, bo okazję do poznania się mają choćby w czasie święta ulicy, które odbywa się każdego roku 24 czerwca.

Miejsce to pewnie byłoby idealne, gdyby nie parę spraw, które zakłócają spokój mieszkańców. Najpoważniejszą są napady na domy oraz starsze osoby. Niestety przez ten fakt ulica nie należy do bezpiecznych, tym bardziej, że jak narzekają mieszkańcy, bardzo rzadko zjawiają się tu patrole policji czy straży miejskiej. Kolejnym problemem jest stan ulicy, który pozostawia wiele do życzenia. Same miałyśmy okazję się przekonać, że jeszcze w czasie jesieni ulica jest sprzątna z liści. Niestety gdy spadł śnieg, stan ulicy widocznie się pogorszył, bowiem pługi w ten rejon miasta nie docierają. Trzeba jednak dodać, że nawet gdyby już dotarły, to miałyby poważny problem z zawróceniem i wyjazdem z tej ulicy. Dla mieszkańców mieszkających od strony torów kolejowych, uciążliwy jest również hałas, który wywołuje nie tyle kolej podmiejska, ile przejeżdżające pociągi towarowe. Miasto obiecało swego czasu mieszkańcom zbudowanie przy torach tzw. ekranów izolujących od hałasu. Niestety do tej pory takie ekrany nie powstały. Poza tym władze miasta nie dość, że nie ułatwiają mieszkańcom życia, to niestety je utrudniają. Większość z mieszkańców chciałaby wykupić swoje mieszkania na własność, jednak nie mogą, ponieważ budynki należą do miasta i póki władze nie wyrażą zgody, wykupienie mieszkań jest niemożliwe. A władze zgodzić się nie chcą i w zasadzie niewiedomo dlaczego. Z takiego podejścia wynika również zły stan budynków, bowiem miasto budynków nie odnawia, nie remontuje a mieszkańcy nie mogą, ponieważ nie mają na to zgody.

Poza tymi wyżej wymienionymi utrudnieniami, mieszkańcy na nic się nie skarżą i twierdzą, że niczego im nie brakuje. Wprawdzie na ulicy nie ma żadnego sklepu ale blisko stąd do ulicy Bohaterów Monte Cassino a jak twierdzą sami mieszkańcy sklepy tu nie pasują. Naszym zdaniem jeszcze bardziej nie pasują tu oddział banku a mimo to znajduje się takowy w jednym z budynków.

Ulica nie jest zbyt uczęszczana. Poza wakacjami przemierzają się tędy grupy młodzieży zmierzające do szkoły a w lecie zaglądają tu czasem turyści. Jednak ogólnie jest to ulica spokojna, choć nie do końca bezpieczna ale to nie niszczy wspaniałej atmosfery tej ulicy, która nas również zachwyca.

Do pełnego poznania charakteru ulicy oraz mieszkańców zabrakło nam opinii księży z Kościoła Chrystusowego, znajdującego się przy tej ulicy. Niestety, mimo naszych usilnych starań, nie dane nam było porozmawiać z jakimkolwiek księdzem. Jeszcze na początku naszych badań dowiedziałyśmy się, że nikogo obecnie w kościele nie ma, ponieważ księża wyjechali do USA. Do chwili obecnej (końca naszych badań - styczeń 2003) nie powrócili. Może komuś innemu kiedyś się uda, to co nam się nie powiodło.

## Ankieta

- Wiek

0-18

19-40

41-60

>60

- Uczeń

Pracujący

Niepracujący

- Płeć

Kobieta

Mężczyzna

1. Jak długo mieszka Pan/-i w tym miejscu?

od 23 lat

2. Czy jest Pan/-i zadowolony/-a z mieszkania w tym miejscu?

Bardzo

Średnio

Nie

3. Co chciałby/-aby Pan/-i aby zmieniono w okolicy?

nic

4. Czy wg Pana/-i brakuje czegoś w okolicy?

nie wiem, w z. lokalny, ew. bezpieczeństwa

5. Czy mieszka Pan/-i sam/-a czy z rodziną\*?

sam, w domu prywatnym do mnie wnuczek

6. \*Jeśli z rodziną to czy miejsce to zamieszkuje rodzina jedno czy wielopokoleniowa?

7. Czy zna Pan/-i swoich sąsiadów i czy utrzymuje Pan/-i z nimi kontakty?

*tak, utrzymujemy z sobą kontakt*

8. Czy uważa Pan/-i tę ulicę za bezpieczną?

Tak

Nie

9. Czy chciałby/-aby Pan/-i wyprowadzić się stąd? Jeśli tak to gdzie?

*nie*

10. Jak ocenia Pan/-i stan ulic podczas jesieni i zimy? Czy są odpowiednio często sprzątane i odśnieżane?

*oj, ciężko z tym, sprzątamy tu raczej sami, żeby nie było ślisko*

11. Jak ocenia Pan/-i stan budynku, w którym mieszka?

b. dobry

dobry

zadowolający

zły   
*kuł kopci*

12. Czy ulica ta jest znacznie uczęszczana w czasie roku?  
Czy w sezonie letnim odwiedzają to miejsce turyści?

*dużo tu ludzi, dla niektórych jest to ulica „pneumatowa”; murale tu dy. często  
chodzi do szkoły (SP.7)*

13. Czy wynajmuje Pan/-i pokoje?

Tak\*

Nie

\*Jeśli tak, komu? /turyści, studenci etc./

.....

.....

## Bibliografia:

Mamuszka F., *Bedeker Sopotki*, 1989, wyd. Sport i Turystyka, Warszawa.

Omilanowska M., Majewski J., *Gdańsk i Pomorze Wschodnie*, 1997, wyd. Wiedza i Życie, Warszawa, s. 130-135.

Socha R., *Nowy Bedeker Sopotki*, 1998, wyd. Oskar, Gdańsk, s. 68-211.

Tusk D., *Dawny Sopot*, 1998, wyd. Fundacja Dar Gdańska, Gdańsk.

SPERSKI H., *DZIEJE ULICY OBROŃCÓW WESTERPLATTE*, WYD. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SOPOTU, Sopot.



STAN ULICY OBROŃCÓW WESTERPLATTE

PODCZAS ZIMY